

Kaliber 44, B

Czym dla Ciebie jest świat?
Białe babie lato unoszone przez Twój podmuch
Tak ot tak
Pokaż skrawek Twoich ust, pokaż Swój mózg
Może słowa te za małe są
Przecież jestem tylko łąza, przecież jestem tylko wsza
Nieliczne czarne babie lato
Opowiedz mi, powiedz, powiedz mi powiedz
Przecież ja nie jestem pewien, może oni łąza
Ojczy!
Tato!
Jakie Twoje imię jest?!
A może Ś.P. Brat Joka odpowiedź już zna...
A może nie, a może tak
A może tak, tak, tak, tak!
Przyznaj się, że Ciebie nie ma - to legenda x4
Zawsze szybko umierają tacy jak ja
Tacy sami lecz ciągną nitki inny kolor
Wiedźcie, że jest
Bo ktoś musi być
Bo tak łatwiej żyć
W to można uwierzyć...
Pierd...!
Do widzenia w piekle, do zobaczenia w piekle
Ona podała mi dłoń i ja dla Niej klękę
Ja dla Niej padnę
Ani słowa ze strony ludzi i ja to odgadłem
Mnóstwo słów o Tobie:
Mówione, pisane, czytane i tak się nie dowiem
Bo tajemnica owiane jest to:
Dobro czy Zło
Białe lekkie babie lato...
Czarne lepkie babie lato...
Białe lepkie babie lato...
Czarne czyste babie lato!
100 stóp nad ziemią wyciągnięta ma dłoń
Będę mówić - dawno wyrzygałem knebel
I mój głos, i moja Wieża Babel
Ja urządzę post, otworze drzwi od klatki
Ja spojrzę na Ciebie, ja moimi oczyma
Ja spojrzę na Ciebie nie oczami mojej Matki
I zobaczę coś...
A może tam nic nie ma?
A może kto? powie - to legenda...
Ale ze mnie wsza... Ś.P. Brat Joka!
No i..., no i..., no i...
Ref.
Podaj mi dłoń i podaj mi rękę...
Czemu oczywiste dla mnie jest, że Ciebie nie ma
Czemu oczywiste dla mnie jest, że Ciebie nie ma
Bądź a klękę!
No i podaj mi dłoń i podaj mi rękę...
Podaj mi dłoń
Czemu oczywiste dla mnie jest, że Ciebie nie ma
Czemu oczywiste dla mnie jest, że Ciebie nie ma
Bądź a klękę!